

Kl.5 Półfinał

Źródła historyczne informują, że przed rozpowszechnieniem się kolei wielką popularnością cieszyły się podróże dylizansami, czyli dużymi, zamkniętymi wozami. Cóż to była za podróż po wyboistej drodze pełnej kurzu! Podobnie jak współczesne środki komunikacji, dylizansy kursowały według ustalonego harmonogramu, czyli rozkładu jazdy. Oprócz zamożnych i uboższych pasażerów przewoziły także przesyłki pocztowe. Może nie pędziły jak wichura czy huragan, ale rzeczywiście osiągały przyzwoitą prędkość. Pasażerowie bez wahania zajmowali miejsca wewnątrz powozu. Niekiedy podróżni kłócili się o najlepsze miejsca usytuowane przy oknie. Aby zapobiec hałaśliwym sporom i burzliwym awanturom, wprowadzono miejscówki. Z pewnością podróże długodystansowe były niezbyt przyjemnym doświadczeniem, a poza tym zdarzały się niecne czyny jak kradzieże. Podczas dłuższego i uciążliwego przejazdu przewidywano półgodzinny postój. Strudzeni podróżą klienci ówczesnej kolei mogli zatrzymać się w przydrożnych restauracjach, aby wypić wrzącą herbatę i odetchnąć z ulgą.

Kl.5 Finał

Któż z nas nie marzy o podróży do Egiptu? Przyjemnie byłoby pooglądać piramidy egipskie, które od zawsze fascynują współczesną ludzkość. Wielu Europejczyków przyjeżdża tu, aby podziwiać te monumentalne budowle. Każdego turystę zaskakuje, w jaki sposób powstały, przecież nie było wówczas ani żelaznych narzędzi, ani olbrzymich dźwigów. Skałę ciosano najprawdopodobniej dłutami. Plac pod budowę wyznaczano za pomocą tyczek i wytrzymałych sznurów zrobionych z włókna drzew palmowych. Cztery wierzchołki kwadratu wskazywały cztery strony świata: północ, południe, wschód i zachód. Każdy wapienny blok ważył około dwóch i pół tony. To ciężar hipopotama! Bloki granitowe ważyły do pięćdziesięciu ton. Budowa piramid była pracochłonna i wymagała od budowniczych ogromnej tężyzny fizycznej i hartu ducha. Oko współczesnego architekta dostrzeże, że potężne, kamienne bloki są tak do siebie dopasowane, że nie można włożyć między nie ostrza noża. To nie do wiary, że piramidy egipskie przetrwały aż do dziś!

Kl.6 Finał

Niezmierzone przestworza mórz i oceanów zamieszkują niezliczone gatunki ryb. Niektóre z nich żyją w wodach przybrzeżnych, inne urzędują w odwiecznych głębinach. Podwodny świat z pewnością zachwyca każdego. Jakże tam cudnie! Lilie morskie wyrastają z dna i wyglądają jak drobne palmy o wielolistnej koronie. Gdzieś tam można spostrzec muszle, które otwierają się i ukazują wewnątrz śnieżnobiałe perły. Ryby mają więc na co dzień przepiękne widoki. Ich śliski grzbiet pokrywają lśniące, srebrzyste łuski, które równomiernie zachodzą jedna na drugą niczym dachówki i tworzą prężny, elastyczny pancerz. Chroni on delikatną skórę i zmniejsza opór wody podczas długiego pływania. Barwa ryb w dużej mierze zależy od środowiska, w którym żyją. Te, które zamieszkują rafy koralowe, mienią się wszystkimi kolorami: od żółtego po bladofioletowy. Im bardziej przypominają otoczenie, tym łatwiej wymkną się niebezpiecznym drapieżnikom. Charakterystyczne kropki czy paski często stanowią sprytny kamuflaż, który pozwala zbić z tropu niejednego przeciwnika. Niezwykłe rafy koralowe oferują im liczne kryjówki, zapewniają schronienie i obfitość pożywienia. Podwodny świat jest naprawdę zachwycający!

Kl.6 Półfinał

Wiosenna aura może sprawiać wiele niespodzianek. Deszcz, który pojawia się bez uprzedzenia, zazwyczaj przybiera różną siłę. Najdelikatniejszym deszczykiem jest mżawka. Niewidoczne kropelki są drobne i padają na przemian: raz gęsto, raz rzadko. Sprawiają wrażenie, jakby w ogóle nie padało. W połączeniu z wietrzykiem miliony kropelek muskają twarze przechodniów. Tańczą na wietrze niczym fruujące muszki. W czasie letnich wieczorów zderzenie rozgrzanego i zimnego powietrza powoduje burze, które bez wątpienia są niebezpiecznym żywiołem. Często towarzyszą im błyskawice i pioruny znaczące zygzakami niebo. Nie uderzają w ziemię, a jedynie krążą wewnątrz jednej chmury pełnej ładunków elektrycznych. Równie niebezpieczne są huragany, szczególnie w przestrzeni miejskiej. Nie są to zwykłe wichury, ale niezwykle porywiste wiatry, które wieją ze wzmożoną siłą w kierunku odwrotnym do ruchu wskazówek zegara i niejednokrotnie przynoszą obfite ulewy. Podobne do huraganów są trąby powietrzne. Te niepohamowane masy powietrza wściekle wirują i unoszą się ku niebu. Potrafią porwać nawet potężną ciężarówkę, której masy nie można porównać do źdźbła trawy. Na szczęście w Polsce nie są to zjawiska powszechne.

Kl.4 Finał

Uważam, że najwyższy czas zmienić swoje nawyki żywieniowe. Półki w sklepach uginają się od nadmiaru zdrowej żywności, więc zacząłem jeść chudy jogurt oraz mnóstwo różnych owoców i warzyw. Na śniadanie najbardziej lubię przyrządzać kanapki z chleba żytniego lub pełnoziarnistego. Kromkę smaruję masłem czosnkowym, na to kładę plaster żółtego sera, świeży ogórek pokrojony w krążki, rzodkiewkę. Całość posypuję rzeżuchą. Z rodzimych owoców najbardziej lubię dojrzałe truskawki i jeżyny. Smakują mi także nasze polskie jabłka, szczególnie te słodko-kwaśne. Muszę ograniczyć spożywanie gorzkiej czekolady, choć wiem, że jest zdrowsza niż nadziewana. Nawet mały kawałek może zaprzepaścić mój upór w dążeniu do bycia zdrowym. Co wieczór unikam obfitej kolacji. Dbam również o kondycję i często biegam. Dopóki mam ochotę na ruch na świeżym powietrzu, nie unikam wysiłku. Niekiedy biorę hulajnogę i mknę jak huragan po leśnej ścieżce. Taka wycieczka wprowadza mnie w dobry humor. Lubię swój niezawodny wehikuł.

Kl.4 Półfinał

Bez wątpienia królestwem grzybów jest las. Z pewnością wśród nas nie ma takiej osoby, która nie zna gatunków grzybów. Ta wiedza przydaje się podczas grzybobrania, kiedy uważnie szukamy żółtych kurek, borowików o brązowych kapeluszach, lepkich i błyszczących maślaków, a czerwono-białych muchomorów unikamy jak ognia. Nie zbieramy też chropowatych purchawek. Żeby znaleźć piękne okazy, musimy zejść z wyznaczonej ścieżki i zapuścić się w zarośla. Może nie każdy wie, że niektóre niejadalne grzyby rosną na drzewach i żywią się nimi. Przez szczeliny docierają w głąb pnia i drążą drzewo od środka, które osłabione łamie się przy najmniejszym podmuchu wiatru. Aż trudno w to uwierzyć, że niektóre grzyby są mięsożerne. Mają strzępki powlekane mocnym klejem, do którego przyklejają się owady. Podziemnymi grzybami są trufle. Rosną one na korzeniach dębów. Trawa u ich stóp więdnie i staje się rzadka, ponieważ te pobierają wiele składników z gleby. Grzyby są ważne dla innych roślin, gdyż wytwarzają próchnicę. Nie wyobrażamy sobie, żeby ich nie było.